



wō **te** **zet**

**MAGAZYN
OŚRODKÓW
TERAPII
ZAJĘCIOWEJ**

NUMER 102



wydawca

Fundacja Inicjatyw Społecznych MILI LUDZIE

redakcja

Marcin Halicki, redaktor naczelny

Zbigniew Strugała, korespondent

Katarzyna Halicka, dziennikarka współpracująca

na okładce

Czesław Herba, Twarz przyszłości

korekta

Mirosław Śmieiński

projekt

Mirosław Śmieiński

skład i druk

Poligrafia KS, poligrafiaks@interia.pl

nakład

2900 egz.

kontakt

„WóTeZet” Magazyn Ośrodków Terapii Zajęciowej

redakcja@wotezet.pl, www.wotezet.pl

Projekt „WóTeZet – Ogólnopolski Magazyn Ośrodków Terapii Zajęciowej” jest dofinansowany ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.



Państwowy Fundusz
Rehabilitacji Osób
Niepełnosprawnych

**Archiwalne numery „WóTeZetu”
do pobrania na stronie internetowej**

www.wotezet.pl

Dzień dobry!

Przyszła zima! Podobno zaraz sobie pójdzie i zastąpi ją wiosna, jednak widok ŚNIEGU jest tak niecodzienny, że wywołuje na moich ustach szeroki uśmiech. Zwłaszcza, gdy patrzy się na zdjęcia z Warsztatu terapii zajęciowej w Śremie, które publikujemy w tym numerze. Naprawdę, świetna robota!

Nasz ostatni numer, a zwłaszcza tekst na temat zmian w finansowaniu działalności WTZ spotkał się z bardzo ciepłym odbiorem. Tym razem, po części, kontynuujemy temat - pochylamy się nad kwalifikacjami kadry pracowników Warsztatów. Od lat temat ten wzbudza wiele emocji. Poczynając od braku jasnych interpretacji prawnych, dotyczących tego tematu, a także wciąż niskiego statusu (głównie ekonomicznego) pracowników WTZ - głównie instruktorów terapii zajęciowej i terapeutów zajęciowych. W tym numerze rozpoczynamy dyskusję na ten temat. Bardzo liczymy na wasze głosy i opinie. Prawdopodobnie jest ich bardzo dużo, bo pomimo upływu lat, temat jest nadal bardzo żywo obecny w setkach Warsztatów Terapii Zajęciowej w naszym kraju.

Niestety, w tym numerze żegnamy Pana Stanisława Bronza, działacza na rzecz osób z niepełnosprawnościami, społecznika, wieloletniego Prezesa Fundacji Inwalidów i Osób Niepełnosprawnych „Miłosierdzie” w Kaliszu. To wielka strata nie tylko dla Kalisza, ale także dla całego naszego środowiska...

Marcin Halicki
Redaktor naczelny



102

strona 3

Od redakcji

strona 6

FotoTerapia – wykorzystanie fotografii w terapii zajęciowej

strona 9

Poznajcie nas!

strona 10

Jakie kwalifikacje pracowników Warsztatów Terapii Zajęciowej?

strona 12

Nasza dobra Renia

strona 14

Walentynkowe świętowanie w WTZ w Śremie

strona 16

Zakład Aktywności w Poznaniu coraz bliżej!

strona 18

Kino bez barier. Program na marzec

strona 21

Festiwal kina bez barier. Festiwal, który Cię włączy!



fot. Kancelaria Prezydenta Kalisza

20 listopada zmarł Stanisław Bronz, Prezes Honorowy Fundacji Inwalidów i Osób Niepełnosprawnych „Miłosierdzie” w Kaliszu.

Wielki społecznik, aktywista i działacz na rzecz środowiska osób z niepełnosprawnościami, założyciel Fundacji „Miłosierdzie” i twórca Warsztatów Terapii Zajęciowej na terenie Wielkopolski. Przez okres 30 lat jako Prezes Fundacji aktywnie realizował działania zmierzające do poprawy sytuacji osób z niepełnosprawnościami, chorych i ubogich w regionie i całym kraju.

„Pozostanie na zawsze w naszej pamięci jako człowiek wielkiego serca, człowiek walczący o godność bliźniego, nie uznający dyskryminacji jednostek wyrzuconych poza nawias społeczeństwa i pomagający im doń powrócić.” – tak o zmarłym piszą przedstawiciele Fundacji.

Miałem przyjemność znać Pana Stanisława, odbyliśmy wiele rozmów, na temat działań na rzecz osób z niepełnosprawnościami, wizyt w Warszawie, konferencji w Sejmie i Senacie RP. Zawsze podziwiałem Jego wolę walki o prawa osób defaworyzowanych, zagrożonych wykluczeniem społecznym, itp. Czasem żartowałem, że przecież jeden z ważnych polityków partii rządzącej jest moim kuzynem (oczywiście zdawał sobie sprawę, że tak nie jest) i żeby z nim pogadał, żeby w końcu osobom z niepełnosprawnościami w Polsce żyło się lepiej. Bo Pan Bronz był po prostu dobrym człowiekiem. Wielka szkoda, że już się nie spotkamy...

Marcin Halicki

FotoTerapia – wykorzystanie fotografii w terapii zajęciowej



fot. envato

Kilka lat temu miałam przyjemność brać udział w szkoleniu „Fotografia w coachingu i rozwoju osobistym” prowadzonym przez Dorotę Raniszewską. To było piękne i ważne dla mnie doświadczenie. Wprawdzie nie jestem coachem i nie prowadzę zajęć terapeutycznych, w kolejnych latach korzystałam z inspiracji wyniesionych z tego spotkania zarówno dla siebie samej, jak i w czasie warsztatów i szkoleń, które prowadziłam.

Fototerapia, czyli terapia z wykorzystaniem fotografii, to metoda terapeutyczna, która zyskuje coraz większe uznanie w dziedzinie arteterapii. Polega ona na użyciu zdjęć jako narzędzia do eksploracji emocji, wspomnień i doświadczeń osoby uczestniczącej w procesie lub w zajęciach. Oferuje ona unikalne podejście, które może być szczególnie pomocne dla osób mających trudności z werbalizacją swoich uczuć. W tym przypadku nie chodzi o jakość czy artyzm wykonywanych zdjęć. Można porzucić ocenność i skupić się na procesie i doświadczeniu. Praca tego rodzaju może obejmować zarówno analizę istniejących zdjęć, jak i tworzenie nowych obrazów w ramach sesji czy spotkania. Celem jest wykorzystanie fotografii jako medium do komunikacji, refleksji i samopoznania. Praca z obrazem angażuje niewerbalny sposób myślenia i wyrażania. Cytując Dorotę Raniszewską: „myślenie niewerbalne zachodzi szybko, skojarzeniowo, właściwie nieświadomie. Jest intuicyjne i metaforyczne. Kiedy widzę jakiś obraz, to on natychmiast uruchamia myślenie, zaczyna budzić skojarzenia. Nawet jeśli nie mogę ich od razu nazwać i wypowiedzieć. Ale myśli już pędzą... Dlatego wykorzystanie obrazu stymuluje i ułatwia komunikowanie się. Łatwiej jest zacząć, rozbudować wypowiedź.”

W pracy indywidualnej osoby uczestniczące mogą przynosić na sesje swoje prywatne fotografie, które stają się punktem wyjścia do rozmów o ich życiu, emocjach i doświadczeniach. Analiza tych zdjęć pomaga w odkrywaniu ukrytych uczuć oraz w zrozumieniu własnych reakcji i zachowań. Taka forma terapii umożliwia lepsze poznanie siebie i swoich wewnętrznych przeżyć, co może prowadzić do większej samoświadomości i rozwoju osobistego. W terapii grupowej możemy dzielić się swoimi zdjęciami lub tworzyć wspólne projekty fotograficzne. Sprzyja to budowaniu więzi, wzmacniając poczucie wspólnoty i zaufania, a także umożliwia wymianę doświadczeń w grupie. Daje też szansę spojrzenia na własne historie z innej perspektywy, ucząc się jednocześnie empatii i zrozumienia dla innych.

Innym pomysłem na pracę może być analiza rodzinnych albumów fotograficznych. Takie spotkania mogą pomóc w zrozumieniu dynamiki rodzinnej, relacji między poszczególnymi członkami oraz w pracy nad konfliktami i trudnościami w komunikacji. Wspólne oglądanie zdjęć i rozmowy na ich temat mogą ułatwić przepracowanie trudnych sytuacji, a także przyczynić się do odbudowy lub wzmocnienia relacji rodzinnych. Kolejnym ciekawym narzędziem jest autoportret. Tworzenie autoportretów pozwala na głębsze zrozumienie swojej tożsamości oraz sposobu, w jaki postrzega nas otoczenie. Analiza własnego wizerunku może pomóc w budowaniu samoakceptacji i pozytywnego obrazu siebie.



fot. envato

Możemy też tworzyć nowe fotografie, zachęcając osobę do robienia zdjęć, które odzwierciedlają jej aktualne emocje, myśli czy doświadczenia. Proces ten może być sam w sobie terapeutyczny, ponieważ angażuje w twórczą ekspresję i pozwala na lepsze zrozumienie siebie. Zdjęcia stanowią również punkt wyjścia do dalszej refleksji i rozmowy, co może prowadzić do lepszego radzenia sobie z trudnymi emocjami.

Sama korzystałam też ze zdjęć w prowadzeniu zajęć dotyczących umiejętności komunikacyjnych i treningu umiejętności społecznych. Na rynku możemy znaleźć w tej chwili sporo zestawów gotowych do pracy, pięknie wydanych zdjęć. Jednak zakupy nie zawsze są konieczne - świetnie sprawdzają się też pocztówki z fotografiami czy wydrukowane zdjęcia z zasobów własnych lub udostępniane bezpłatnie w internecie. Na przykład na stronie unsplash.com znajdziemy setki pięknych zdjęć udostępnianych bezpłatnie.

Włączenie fotografii do procesu terapeutycznego niesie ze sobą wiele korzyści i może być stosowane w pracy z bardzo różnymi grupami osób. Przede wszystkim ułatwia komunikację, wyrażanie, transformację emocji i integrację doświadczeń, również dla osób, które mają trudności z werbalizacją swoich uczuć. Fotografia staje się wówczas alternatywnym środkiem wyrazu, pomagającym w przekazaniu tego, co trudno jest opisać słowami. Skłania do głębszej analizy własnych doświadczeń, emocji oraz relacji z innymi. Zdjęcia mogą ujawniać ukryte aspekty życia, które wcześniej nie były dostrzegane. Tworzenie i omawianie własnych fotografii może również przyczynić się do wzmocnienia poczucia własnej wartości. Widząc efekty swojej pracy, zyskujemy większą pewność siebie i poczucie sprawczości. Dzięki uniwersalnemu charakterowi i szerokim możliwościom zastosowania fototerapia staje się cennym narzędziem w pracy terapeutycznej, pozwalającym na nowoczesne i skuteczne podejście do procesu leczenia i wsparcia emocjonalnego. Jeśli zainteresował Cię ten temat, z całego serca polecam książkę Doroty Raniszewskiej „Jeden obraz – wiele słów”. Znajdziesz tam ogrom doświadczenia autorki, podstawy teoretyczne i mnóstwo praktycznych pomysłów na pracę ze zdjęciami.

Katarzyna Halicka

Poznajcie nas!

Dziś odwiedzamy Warsztat Terapii Zajęciowej w Rakoniewicach.



fol. archiwum WTZ w Rakoniewicach (3)

Aktywny udział w zajęciach prowadzonych przez warsztaty terapii zajęciowej ma duże znaczenie zarówno dla osób z niepełnosprawnościami, jak i ich rodzin. Dzięki tej formie aktywności osoby z niepełnosprawnościami czują się akceptowane przez innych, co niewątpliwie przekłada się na ich poczucie wartości. W ramach zajęć nasi uczestnicy wykonują różne produkty takie jak: kartki okolicznościowe, ozdoby, boxy mydlane, makramy, poduszki dekoracyjne, budki lęgowe, lampiony i wiele innych pięknych prac. Zapraszamy i zapewniamy, że warto nas odwiedzić! Każda z prac jest niepowtarzalna i wykonana z sercem i pełnym zaangażowaniem. Każdy z nas jest inny – i ta inność jest naszym atutem. Każdy z nas potrafi coś innego, mamy różne zainteresowania. Prace, które wykonujemy są naszym wspólnym dziełem. Oczywiście wsparcie terapeutów jest nieocenione, to oni są naszym „motorem” do pracy.

Kadra Warsztatu Terapii Zajęciowej w Rakoniewicach

Jakie kwalifikacje pracowników Warsztatów Terapii Zajęciowej?

Do naszej redakcji wpłynął list od osób pracujących w jednym z Warsztatów Terapii Zajęciowej w naszym kraju dotyczący kwalifikacji pracowników WTZ, głównie instruktorów terapii zajęciowej oraz terapeutów zajęciowych. Wątpliwości wśród kadry WTZ budzą niejasne przepisy wykonywania zawodu terapeuty/instruktora terapii zajęciowej, a także przyszłość zawodu, zwłaszcza w kontekście nadal niskich zarobków pracowników WTZ.



fot. envato (2)

Rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 10 lipca 2023 roku w sprawie kwalifikacji wymaganych od pracowników na poszczególnych rodzajach stanowisk pracy w podmiotach leczniczych niebędących przedsiębiorcami (Dz.U. poz. 1515) wydaje się jasnym kierunkiem, w którym należy szukać odpowiedzi na pytanie, dotyczące kwalifikacji osób, zatrudnionych w WTZ.

Jednak w opinii Biura Pełnomocnika Rządu ds. Osób Niepełnosprawnych, nie jest to takie oczywiste. W piśmie, które Biuro wysłało do Ewy Nowickiej, Członkini Prezydium Ogólnopolskiego Forum Warsztatów Terapii Zajęciowej (pismo nr BON-XI.42322.12.2024), czytamy: „W obecnym stanie prawnym wymagania kwalifikacyjne pracowników WTZ zostały określone w stosunku do osób zatrudnionych w warsztatach prowadzonych przez placówki opieki zdrowotnej w rozporządzeniu Ministra Zdrowia z dnia 10 lipca 2023 roku w sprawie kwalifikacji wymaganych od pracowników na poszczególnych rodzajach stanowisk pracy w podmiotach leczniczych niebędących przedsiębiorcami (Dz.U. poz. 1515) oraz jednostki organizacyjne jednostek samorządu terytorialnego w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 25 października 2021 roku w sprawie wynagradzania pracowników samorządowych (Dz.U. poz. 1960, z późn. zm.). W stosunku do

pracowników zatrudnionych w warsztatach prowadzonych przez organizacje pozarządowe oraz przedsiębiorców brak jest przepisów powszechnie obowiązujących, regulujących kwalifikacje zatrudnionych tam pracowników. Wobec tych dwóch kategorii podmiotów kwalifikacje pracowników warsztatów powinny regulować postanowienia umowy o dofinansowanie kosztów utworzenia i działalności warsztatów.”

Poza tym BON wskazuje na rekomendowane wymogi formalne dla kadry zatrudnionej w Warsztatach Terapii Zajęciowej zapisane w „Standardach funkcjonowania WTZ”, które opracowano w ramach projektu: „Aktywni niepełnosprawni – narzędzia wsparcia samodzielności osób niepełnosprawnych”. Mowa tu o minimalnych i pożądanych wymaganiach dotyczących kwalifikacji instruktorów terapii zajęciowej. Minimalne to według autorów dokumentu: wykształcenie średnie (policealne), wyższe zawodowe na kierunku terapia zajęciowa, lub wykształcenie średnie z obszaru praca socjalna/rehabilitacja osób z niepełnosprawnością wraz z doświadczeniem w pracy w zawodach związanych z profilem pracowni, dopuszczalne przejściowo z obowiązkiem uzupełnienia wykształcenia. Pożądane kwalifikacje instruktorów terapii zajęciowej to: wykształcenie wyższe magisterskie na kierunku psychologia, pedagogika, nauki o rodzinie itp.

W piśmie BON wskazuje na paragraf 5 rozporządzenia w sprawie warsztatów terapii zajęciowej, zgodnie z którym powiat zawiera z jednostką prowadzącą warsztat umowę określającą warunki i wysokości dofinansowania kosztów utworzenia i działalności warsztatu ze środków PFRON.

„Rozporządzenie przekazało zatem obowiązek określania wymaganych kwalifikacji pracowników warsztatu w umowie zawieranej pomiędzy powiatem a jednostką zamierzającą utworzyć warsztat. W przedmiotowej umowie określa się m.in. liczbę pracowników, liczbę etatów, wykaz stanowisk oraz wymagane kwalifikacje pracowników warsztatu. Osoby zatrudnione w warsztacie powinny posiadać kwalifikacje określone w umowie. W ocenie Biura postanowienia dotyczące kwalifikacji pracowników zawarte w umowie powinny być sformułowane tak, aby zatrudniać pracowników wtz zgodnie z požądanymi kompetencjami i potrzebami konkretnego warsztatu terapii zajęciowej.”

Instruktorzy terapii zajęciowej są także zobowiązani do stałego podnoszenia swoich kwalifikacji, w tym ukończenie kursów i szkoleń wewnętrznych i zewnętrznych, dotyczących wykonywanego przez nich zawodu. Niestety, nie idzie to jednak w parze ze zwiększeniem wynagrodzenia oraz pokrywaniem (lub dofinansowaniem) tych, często dość drogiej, szkoleń i kursów przez pracodawców. Zresztą, w piśmie cytowanym w artykule, Biuro Pełnomocnika wskazuje, że duża liczba WTZ-ów w Polsce jest prowadzona przez organizacje pozarządowe. Te z kolei, poza dofinansowaniem do działalności WTZ, nie posiadają dedykowanych środków finansowych/funduszy szkoleniowych dla pracowników placówek.

Nie da się nie zauważyć dużego zaniepokojenia sytuacją wśród osób wykonujących zawód terapeuty zajęciowego lub instruktora terapii zajęciowej.

Jakie są Wasze doświadczenia i przemyślenia na temat kwalifikacji osób zatrudnionych w Warsztatach? Liczymy na głosy kierownictwa, także kadry pracowników WTZ w naszym kraju.

Marcin Halicki

Nasza dobra Renia

W styczniu 2023 roku z naszego Warsztatu Terapii Zająciowej w Czeszewie odeszła uczestniczka Renia Rychlińska. Mieszkała w Miłostawiu z rodzicami. W warsztacie spędziła 19 lat, czyli od początku powstania naszego warsztatu czyli 1 grudnia 2003 roku.





Renia była bardzo dobrą i miłą uczestniczką, każdemu chętnie pomagała, a szczególnie tym którzy tego najbardziej potrzebowali. Była prawdziwie dobrą duszą, każdemu pomogła, załatwiła, kupiła, z każdym pogadała, pośmiała się, była wesołą dziewczyną z odrobiną humoru. Mi także dużo pomogła, za co bardzo Reni dziękuję!

Brała udział też w pracy nad małą warsztatową gazetką „Z życia Warsztatu”, którą prowadzę. Renia miała tam swój kącik pod nazwą Przepis Miesiąca, w którym były różne przepisy na placki, ciasteczka, babeczki i różne inne pyszności. Renia była we wszystkich naszych warsztatowych pracowniach, gdzie wiele się nauczyła – różnych robótek i pracy. Chętnie brała udział w prawie wszystkich zajęciach, projektach, zabawach i imprezach. Jeździła razem z nami na najróżniejsze wycieczki organizowane przez nasz WTZ. Wszyscy bardzo Renię lubili, zarówno uczestnicy, jak i terapeuci. Na pewno Renia by do dziś była uczestniczką naszego warsztatu, gdyby nie smutna okoliczność; śmierć taty Reni, którą bardzo przeżywała, razem ze swoją Mamą. Niestety, panie zostały same, a fakt, że Mama też jest w podeszłym wieku, a brat Reni z rodziną mieszka w Żerkowie, więc po odejściu Taty obie postanowiły przenieść się do Żerkowa, aby być bliżej rodziny. Zresztą w Żerkowie rodzice Reni mieli już od dawna mieszkanie, wiecie, tak na wszelki wypadek.

Dla mojej koleżanki zmiana zamieszkania była ciężka – w Miłosławiu Renia spędziła dzieciństwo, tu się wychowała, tu także znała każdy zakątek i miała wielu przyjaciół, znajomych i WTZ w Czeszewie, który bardzo lubiła. Niestety nie zawsze życie nam się układa tak jakbyśmy chcieli, więc Renia z Mamą musiały się przenieść do nowego lokum w Żerkowie, aby w przyszłości mieć pomoc i wsparcie.

Mam nadzieję że będzie miło wspominać nas, uczestników WTZ – bo my na pewno. I za Renią już tęsknimy.

Zbigniew Strugała
uczestnik WTZ Czeszewo



fot. WTZ w Śremie (13)

Walentynkowe świętowanie w WTZ w Śremie

Tak Walentynki świętowali uczestnicy Warsztatu Terapii Zajęciowej w Śremie! Tak wygląda prawdziwa zima, ale nie w górach, tylko w Miejskim Parku Ekologicznym im. W. Puchalskiego w Śremie. Świetne zdjęcia, prawda?

RED



Zakład Aktywności w Poznaniu coraz bliżej!





fot. red (3)

Mamy 2025 rok, więc coraz bliżej do rozpoczęcia działalności Zakładu Aktywności Zawodowej w Poznaniu. Zakład ma ruszyć jesienią tego roku, a tworzy go Stowarzyszenie na Rzecz Spółdzielni Socjalnych w Poznaniu. Jest nam miło, że prowadzone przez naszą Fundację Poznańskie Centrum Dostępności rozpoczęło współpracę ze Stowarzyszeniem i pomaga w zapewnianiu dostępności w tworzonej przestrzeni!

Przypomnijmy, w planie Stowarzyszenia jest prowadzenie następujących branż:

- palarnia kawy wraz kawiarnią,
- pracownia co-packingu i montażu,
- pracownia archiwizacji i digitalizacji dokumentów,
- Ekologiczne Centrum Usług Pralniczych.

Obiekt, w którym powstaje Zakład, znajduje się w centrum Poznania, przy ul. Pułaskiego 21. Aktualnie budowa obiektu jest już w bardzo zaawansowanym stadium. Stąd wizyta osób eksperckich z ramienia Poznańskiego Centrum Dostępności, które fachowym okiem przyglądają się projektowi obiektu, konsultują stosowane rozwiązania i rekomendują takie, które doprowadzą do powstania przestrzeni dostępnych dla osób ze szczególnymi potrzebami.

Liczymy na to, że w przyszłym poznańskim ZAZ pracę rozpocznie wiele osób w tym momencie uczestniczących w terapii w Warsztatach Terapii Zajęciowej. Jest to prawdopodobne, ponieważ organizatorzy chcą zatrudnić w zakładzie aż 80 osób z niepełnosprawnościami.

O postępach w pracach będziemy Was na bieżąco informować na łamach naszego czasopisma.

RED

Kino bez barier. Program na marzec

Kino bez barier to dostępne pokazy filmowe, w każdy wtorek i czwartek w Kinie Pałacowym.



We wtorki, o godzinie 11:00, odbywają się seanse z audiodeskrypcją i napisami w Sali 1 Kinowej. Natomiast w czwartki, o godzinie 18:00, pokazujemy filmy z audiodeskrypcją, napisami i tłumaczeniem na Polski Język Migowy w Sali 2 Audiowizualnej. Kino Pałacowe znajduje się w CK Zamek, przy ulicy Święty Marcin w Poznaniu.

Bilety

Bilety na seanse kosztują 5 złotych. Pokazy Kina bez barier cieszą się ogromną popularnością, a liczba miejsc jest ograniczona. Zdarza się, że biletów nie ma na kilka dni przed pokazem. Zalecamy wcześniejszą rezerwację biletów w kasie. Bilety można zakupić na stronie www.kinopalacowe.pl lub w kasie CK Zamek. Rezerwację przyjmuje kasa CK Zamek, numer telefonu +48 61 64 65 260. Kasa jest czynna codziennie w godzinach 10:00 – 21:00.



Dojazd do CK Zamek

Blisko Zamku zatrzymują się tramwaje i autobusy. Jeśli przyjeżdżasz tramwajem numer 3, 7, 8, 9 lub 16 wysiądź na przystanku Fredry. Jeśli przyjeżdżasz tramwajem numer 2, 5, 13 lub 17 wysiądź na przystanku Zamek. Jeśli jedziesz autobusem linii numer 163, 168, 169 lub 171 wysiądź na przystanku przy alejach Niepodległości.

Wejście główne do Zamku znajduje się przy ulicy Święty Marcin.

Jeśli jedziesz autem: Miejsca parkingowe dla osób z niepełnosprawnością znajdziesz przy skrzyżowaniu ulicy Kościuszki z ulicą Święty Marcin.

Informacje dla osób, które poruszają się na wózkach

Do Sali 1 dostaniesz się poruszając się na wózku. Jeśli jesteś pierwszy raz, zadzwoń lub napisz sms. Numer telefonu: 607 609 320. Wyjdziemy Ci na spotkanie.

Wejście dla osób, które poruszają się na wózkach to jednocześnie wejście do Muzeum Powstania Poznańskiego – Czerwiec 1956. Znajduje się ono przed Centrum Kultury ZAMEK, po lewej stronie wejścia głównego. Wejście jest oznaczone dużymi cyframi 1956.

Tu znajdziesz windę dostosowaną do potrzeb osób, które poruszają się na wózkach Dzięki niej możesz wjechać na parter, do holu w nowej części Zamku. Skorzystaj z podjazdu obok kas i skieruj się do windy. Wybierz piętro pierwsze. Tam znajduje się Sala 1 Kinowa.

Wolontariat asystencki

W Kinie bez barier wystartował program wolontariatu asystenckiego! Wolontariuszki i wolontariusze wesprą Cię w dotarciu na seans, będą towarzyszyć w trakcie i po jego zakończeniu. Jeśli potrzebujesz asysty w dotarciu do kina lub w trakcie seansu skontaktuj się z nami:

- dzwoniąc lub wysyłając sms-a na numer 607 609 320
- wysyłając maila na adres: kinobezbarier@ckzamek.pl

Przed, w trakcie i po seansie wolontariuszki i wolontariusze odbiorą Cię z najbliższego przystanku i odprowadzą po seansie, pomogą w zakupie biletu, a także odprowadzą do sali. Apodczas seansu będą dostępni, aby wesprzeć Cię jeśli potrzebujesz wyjść z sali (np. po wodę lub do toalety).

**Masz uwagi, albo pomysły, jak ulepszyć
Kino bez barier? A może chcesz,
żebyśmy zagrali konkretny film?**

**Napisz do nas na adres
j.stankiewicz@ckzamek.pl**



Wtorek, 4 marca, godzina 11:00 (z PJM w obrazie filmu)

Czwartek, 6 marca, godzina 18:00

„Moje ulubione ciasto”

reż. Maryam Moghaddam, Behtash Sanaeeha. Czas trwania: 1 godzina i 37 minut.

Film dla osób powyżej 14 roku życia.

Kraj produkcji: Iran, Francja, Szwecja, Niemcy. Gatunek: melodramat, komedia.

Mahin jest wdową i ma 70 lat. Marzy o tym, by poznać kogoś, z kim mogłaby przeżyć resztę życia.

Gdy poznaje starszego taksówkarza o imieniu Faramarz zaprasza go do swojego domu.

Wtorek, 11 marca, godzina 11:00

+ "O męskościach i kobiecościach w Meksyku" – spotkanie z Justyną Tomczak-Boczko

Czwartek, 13 marca, godzina 18:00

„Emilia Perez”

reż. Jacques Audiard. Czas trwania: 2 godziny i 10 minut. Film dla osób powyżej 16 roku życia.

Kraj produkcji: Francja, USA, Meksyk. Gatunek: dramat, musical, thriller.

rawniczka Rita dostaje zlecenie od szefa meksykańskiej mafii. Ma mu pomóc w procesie korekty płci. Wyrusza w podróż, w trakcie której poznaje trzy gotowe na wszystko kobiety. W pełnym przemocy społeczeństwie pragną one słuchać swojego serca.

Wtorek, 18 marca, godzina 11:00

Czwartek, 20 marca, godzina 18:00

„Milczenie Julie”

reż. Leonardo Van Dijl. Czas trwania: 1 godzina i 37 minut. Film dla osób powyżej 14 roku życia.

Kraje produkcji: Hiszpania, USA. Gatunek: dramat.

Julie jest gwiazdą tenisa. Nagle w kierunku jej trenera padają oskarżenia o nadużycia wobec zawodniczek.

Dziewczyna coś wie, ale postanawia milczeć...

Wtorek, 25 marca, godzina 11:00 (film również z PJM)

Czwartek, 27 marca, godzina 18:00

„Światłoczuła”

reż. Ali Abbasi. Czas trwania: 1 godzina i 33 minuty. Film dla osób powyżej 14 roku życia.

Kraj produkcji: Polska. Gatunek: melodramat.

Agata nie widzi od dziecka, pracuje w ośrodku wychowawczym. Robert jest sławnym fotografem. Spotykają się podczas sesji zdjęciowej. Zakochani muszą pokonać własne ograniczenia i zmierzyć się z przeszłością.

Festiwal kina bez barier.

Festiwal, który Cię włączy!

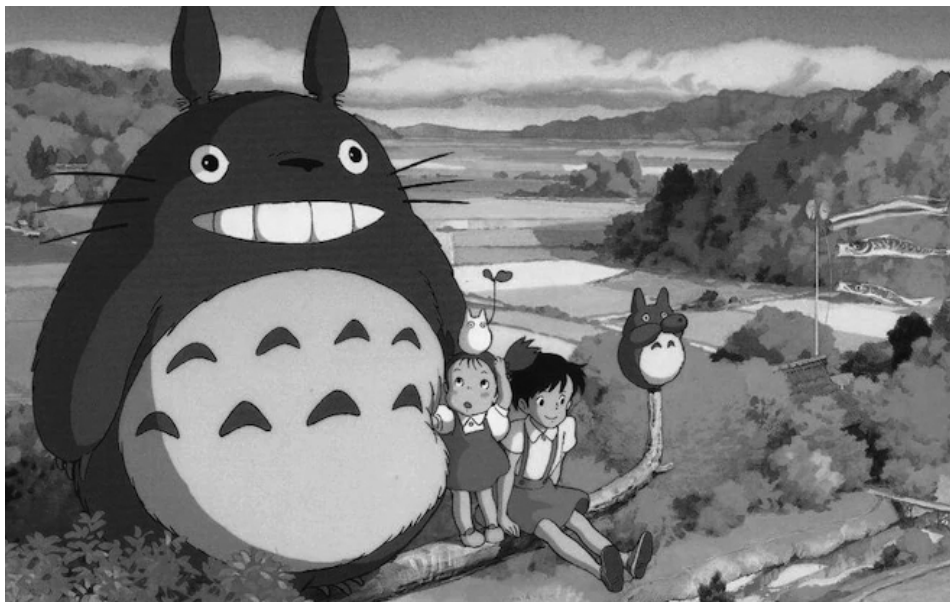
Zapraszamy na wyjątkowe wydarzenie filmowe na mapie Poznania, zaprojektowane tak, by każda osoba mogła w nim uczestniczyć na równych prawach – bez względu na stopień sprawności czy zdrowie. W ramach Festiwalu zapraszamy szczególnie na: Przegląd filmów dostępnych (26.02–1.03.2025)



Przez cztery dni obejrzymy trzynaście filmów z różnych stron świata – od dramatów, poprzez animacje, aż po dokumenty. Wszystkie seanse będą zaopatrzone w audiodeskrypcję, napisy dla niesłyszących i tłumaczenie na polski język migowy (PJM). W repertuarze znalazło się trzynaście filmów, w tym pięć produkcji polskich i osiem zagranicznych. Publiczność będzie mogła zobaczyć trzy premiery i dwie przedpremiery. Wśród tytułów znalazły się:

- „Flow” – faworyt Oscarów, emocjonalna opowieść o różnorodności i przyjaźni dla całych rodzin;
- „Emilia Pérez” – wyjątkowy musical, który zdobył kilkanaście nominacji do Oscarów. Historia trzech kobiet, które w świecie zdominowanym przez mężczyzn walczą o siebie.
- „Kobieta z...” – dramat poruszający tematykę tożsamości i społecznej akceptacji;
- „Mój sąsiad Totoro” oraz „Spirited Away” – kultowe anime japońskiego Studia Ghibli, które po raz pierwszy w Polsce zostaną zaprezentowane z audiodeskrypcją, napisami dla niesłyszących i tłumaczeniem na PJM.
- „Pelikan Blue” – animowany dokument o fałszerzach biletów kolejowych, dzięki którym Węgrzy w latach dziewięćdziesiątych mogli poznawać świat.
- „Apetyt na więcej. La Cocina” – przedpremierowy pokaz filmu o pewnej nowojorskiej restauracji, który spodoba się fanom i fankom serialu „The Bear”.

Oprócz seansów, program wzbogacą spotkania z twórcami i twórczyniami oraz rozmowy pogłębiające tematykę filmów. Widzowie i widzki będą mieli okazję porozmawiać z Antoniną Litwiniak, aktorką grającą główną rolę w filmie „Kleks i wynalazek Filipa Golarza” oraz twórcami i twórczyniami filmu „Oskar, Patka i Złoto Bałtyku”, czyli drugiej części „Detektywa Bruno!”.



Wydarzenia specjalne

Festiwal otworzy Gala wręczenia nagrody i zachętę połączona z koncertem pt. „Niewidzialne Instrumenty” w wykonaniu grupy muzycznej Małe Instrumenty z audiodeskrypcją na żywo.

„Niewidzialne Instrumenty” to wynik warsztatów prowadzonych przez lidera grupy – Pawła Romańczuka, podczas których osoby niewidome tworzyły oryginalne instrumenty muzyczne. Na podstawie werbalnego opisu powstały projekty i rysunki techniczne, a w kolejnych miesiącach prototypy, na których grupa Małe Instrumenty przygotowała nową muzykę, którą wykonują na koncertach.

Jak pachnie Festiwal?

Specjalnie dla Festiwalu kina bez barier Piotr Jakubik – artysta zapachowy stworzy kompozycję zapachową „Silver screen”. Dzięki zapachowi doświadczenie kina pogłębi się o dodatkowy zmysł – węch.

Bilety i Biuro obsługi widowni Festiwalu kina bez barier

Bilety na seanse Przeglądu filmów dostępnych oraz Galę kosztują 10 zł.

Przy Festiwalu kina bez barier działa Biuro obsługi widowni (BOW). Julia Wróblewska odpowie na pytania, doradzi w wyborze filmu i pomoże zarezerwować miejsca na seans. Aby skontaktować się z BOW-em można zadzwonić lub napisać SMS na numer 607 609 320 lub napisać e-mail na adres: bow@ckzamek.pl.

Na Forum bez barier obowiązują akredytacje



Tomasz Popowicz, *Robopszczoły*



Małgorzata Piper, 1000101